

DOI: 10.52363/passa-2021.2-1

UDC: 351

*Elżbieta Sawa-Czajka, Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji
Społecznej w Chełmie*

POLITYKA JEST KOBIETĄ

POLITICS IS A WOMAN

The paper concerns the political participation of women in Poland after 1989. The problems of quotas and reproductive rights of Polish women were also discussed.

W miarę rozwoju społeczeństwa obywatelskiego rozszerza się katalog problemów społecznych, których rozwiązanie wzmacnia procesy demokratyczne w państwie. Jednym z takich problemów w Polsce jest niewielka obecność polskich kobiet w polityce, zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym. Od lat 90-tych XX wieku z różnym nasileniem pojawiały się dyskusje o konieczności zwiększenia udziału polskich kobiet w polityce. Pojawiła się również inicjatywa środowisk kobiecych dotycząca wprowadzenia parytetów wyborczych oraz innych systemów wsparcia udziału kobiet w polityce. Dyskusje te o potrzebie wsparcia politycznej partycypacji kobiet polaryzowały także środowiska kobiece.

Dyskusja, momentami bardzo emocjonalna, trwała przez kilkanaście lat z różnym nasileniem. Zdaniem jednego z ekspertów: „wprowadzenie parytetu na listach kandydatów (a może to dotyczyć jedynie tych wyborów, które przeprowadzane są w okręgach wielomandatowych) nie jest równoznaczne z zagwarantowaniem obecności jakiegoś z góry przewidzianego odsetka kobiet w składzie wybieranych organów władzy. To, ile kobiet, a ilu mężczyzn znajdzie się w Sejmie czy radach samorządowych, zależy będzie od przebiegu kampanii wyborczej i woli obywateli. W tym znaczeniu parytet nie

zagraża wolności wyborów” [11].

Zdaniem wybitnego polskiego prawnika Prof. Piotra Winczorka parytety nie łamią zasady równości płci gwarantowanej przez Konstytucję RP, w art. 33 stanowiącym, że kobieta i mężczyzna „mają w szczególności równe prawo (...) do zajmowania stanowisk i pełnienia funkcji”. (...) Zasada równości jest łamana przez tych, od których zależy układanie list kandydatów wyborach powszechnych. Liczba kandydatek jest od zawsze na tych listach mniejsza niż kandydatów, szczególnie, gdy uwzględni się proporcje obu płci we współczesnym społeczeństwie polskim”.

Zdaniem Profesora parytety nie są jednostronnym uprzywilejowaniem a akcją afirmatywną znaną i stosowaną w systemach politycznych w przypadku istnienia nierówności faktycznej kontrastującej z równością formalną, a taką sytuację mamy w Polsce. Podobną zasadę zastosowano, aby wyrównać szanse wyborcze mniejszości niemieckiej, co nie budzi zastrzeżeń konstytucjonalistów.

Dyskusja ta ma zresztą szerszy ogólnoeuropejski kontekst. W konstytucjach lub ustawach wielu krajów istnieją zapisy o obowiązku umieszczania kobiet na listach wyborczych. Wiele krajów pozostawiło działalność w tej sprawie partiom politycznym, których decyzje gwarantują zapewnienie kobietom miejsc na listach wyborczych.

W krajach Unii Europejskiej odgórne przepisy wspierające polityczną aktywność kobiet obowiązują we Francji, Belgii, Portugalii, Słowenii i Hiszpanii [2], a w wyborach 2011 roku po raz pierwszy zastosowano je w Polsce.

W 1982 roku Parlament Francji przyjął ustawę, która miała gwarantować, że na listach w wyborach lokalnych nie może się znaleźć więcej niż 75% osób tej samej płci. Po dyskusji w 1999 roku dodano do Konstytucji zapis gwarantujący równy dla obu płci dostęp do funkcji wybieralnych. W 2000 roku wprowadzono do prawa wyborczego parytet dla list wyborczych wszystkich szczebli. „Ale w niektórych krajach nawet to ustawowe 50 % na listach wyborczych nie pomaga – we francuskim Zgromadzeniu Narodowym kobiety stanowią tylko 18% deputowanych. (...) System kwotowy musi być kompatybilny z systemem wyborczym. Jeśli mamy jednomandatowe okręgi wyborcze, to częściej zwyciężają kandydaci już doświadczeni – a więc mężczyźni. I tak jest we Francji.

Francja jest właśnie przykładem jak nie stosować kwot” [3].

W Słowenii dyskusja o parytetach rozpoczęła się w latach 90-tych, a w latach 2004-2006 uchwalono 25% kwoty w wyborach wszystkich szczebli. Docelowo kwoty w wyborach krajowych mają osiągnąć 40%. Według takiego klucza zostały przeprowadzone wybory do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku, w których 35% mandatów słoweńskich europosłów obsadziły kobiety [2].

W Portugalii kwoty na listach wyborczych zostały wprowadzone przez Parlament w czerwcu 2006 roku. Określono je na 33% dla każdej płci we wszystkich wyborach. Określono, że co 3. osoba musi być innej płci niż 2. poprzednie. Niezastosowanie się przez którąś z partii do tych zasad powoduje kary, jedną z których jest redukcja subsydiów za kampanię wyborczą.

W Hiszpanii w marcu 2007 roku poprzez Equality Law wprowadzono kwoty określające, że na listach wyborczych obie płcie muszą być reprezentowane nie mniej niż w 40%, nie więcej niż w 60%. Dotyczy to wszystkich rodzajów wyborów i terytoriów poza miejscowościami liczącymi do 3000 mieszkańców. W kwietniu 2008 roku socjalistyczny premier Jose Luis Rodriguez Zapatero przedstawił pierwszy w Hiszpanii rząd z przewagą kobiet: na 17 ministrów 9 stanowisk objęły kobiety. Wprowadzono również zarządzenie, że do 2010 roku zarządy firm starających się o państwowe kontrakty powinny mieć, co najmniej 40% kobiet w swoim składzie [4].

W Belgii, w 1994 roku, organizacje feministyczne wymusiły umieszczenie 25% kobiet na listach wyborczych w wyborach prowincjonalnych i miejskich. Metodę tę zastosowano także w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 1999 roku i w wyborach federalnych, regionalnych, prowincjonalnych i miejskich w 2000 roku. W 2002 roku Gender quotas act określił, że kobiety powinny stanowić połowę kandydatów na listach wyborczych oraz być jednym z dwu kandydatów na pierwszych miejscach list. System ten po raz pierwszy zastosowano w wyborach do Senatu i Izby Reprezentantów oraz Parlamentu Europejskiego w 2009 roku.

We wszystkich opisanych przypadkach zastosowanie mechanizmów wsparcia spowodowało zwiększenie reprezentacji kobiet w gremiach politycznych.

Największe sukcesy są udziałem Kobiet z Rwandy, które reprezentowane są w największej na świecie ilości w Parlamencie swojego kraju. W Izbie deputowanych na 80 miejsc zasiada obecnie 49 kobiet (61 %). W 26-osobowym Senacie zasiada obecnie 10 kobiet (38%). Dużą rolę we wprowadzeniu systemów poparcia dla kobiet odegrał nadal popularny Prezydent Paul Kagame, który po zakończeniu krwawej wojny wewnętrznej przyczynił się do pokojowej odbudowy kraju oraz wspierał proróżnościowe dążenia kobiet [9].

Prof. Drude Dahlerup zajmująca się badaniem mechanizmów wyborczych wspierających polityczną reprezentację kobiet tak porządkuje argumenty za i przeciw wspieraniu udziału kobiet w polityce:

Przeciw systemom wsparcia:

- Są niezgodne z zasadami równości, dają kobietom przewagę nad mężczyznami.
- Są niedemokratyczne, ponieważ to głosujący powinni decydować, kto będzie wybrany.
- Deputowani są wybierani ze względu na swoją płeć, nie z powodu kwalifikacji, a kompetentni politycy są odsuwani.
- Wiele kobiet nie chce być wybranymi tylko ze względu na swoją płeć.
- Wprowadzenie kwot oznacza konflikty wewnątrz partii.

Argumenty za wprowadzaniem systemów wspierających

- Kwoty dla kobiet nie dyskryminują, a kompensują aktualne przeszkody, które powstrzymują kobiety od równego podziału stanowisk politycznych.
- Kobiety mają prawo, jako obywatele, do równej reprezentacji.
- Kobięce doświadczenia są pożądane w życiu politycznym.
- Kobiety są równie kompetentne jak mężczyźni, ale ich kwalifikacje są zaniżane i minimalizowane w zdominowanym przez mężczyzn systemie politycznym.
- Nominacje kontrolują faktycznie partie polityczne, nie wyborcy, dlatego kwoty nie naruszają praw wyborców.
- Obecność większej ilości kobiet na listach minimalizuje ich stres związany z

wyborami.

- Wprowadzenie kwot może powodować konflikty, ale tylko czasowo.

Z analiz systemów wspierających udział kobiet w polityce w Global Database of Quotas for Women, wynika następujący wniosek: zastosowanie systemów kwotowych nie usuwa wszystkich barier dla pełnego uczestnictwa kobiet w polityce. Jest natomiast istotne dla mobilizacji kobiet i aktywizacji organizacji kobiecych w tym celu.

W Polsce jedną z najważniejszych zwolenniczek wprowadzenia systemu wsparcia udziału kobiet w polityce była Izabela Jaruga-Nowacka, która zginęła w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku. Była posłanką SLD, pełniła funkcję Pełnomocnika ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Była zaangażowana w politykę prorównościową. Stanowiła też wzorzec osoby zaangażowanej w działalność polityczną autentycznie i skutecznie walczącej o własne ideały. Jej działalność kontynuuje obecnie córka Barbara Nowacka,

Jej działalność polityczną kontynuuje córka Barbara Nowacka, która przed wyborami 2015 roku stanęła na czele Zjednoczonej Lewicy, a obecnie jest posłanką Koalicji Obywatelskiej.

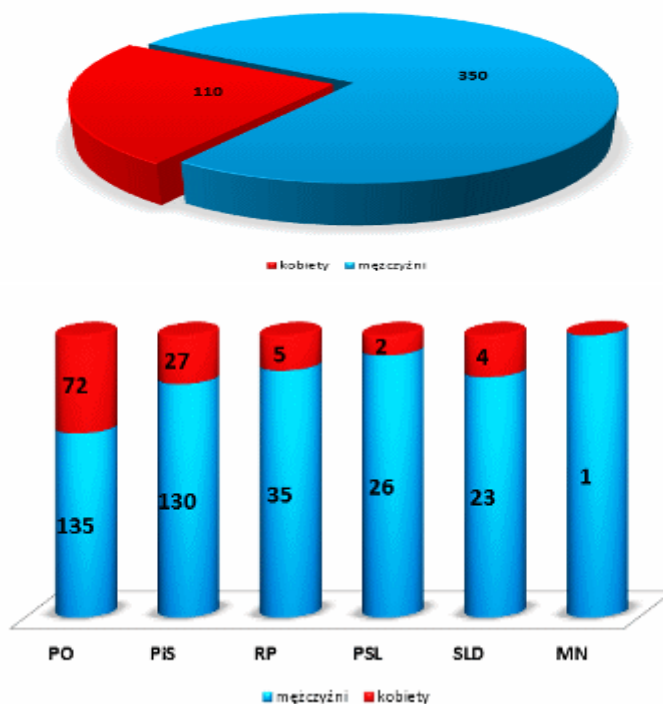
Dzięki działalności polskich środowisk kobiecych 3 grudnia 2010 roku uchwalono nowelizację kodeksu wyborczego, która wprowadziła m.in. 35% kwoty dla kobiet i mężczyzn na listach wyborczych. Listy wyborcze nie spełniające tych wymagań nie mogą być zarejestrowane. Nie wprowadzono jednak postulowanego przez środowiska kobiece tzw. systemu suwakowego - naprzemiennego układania list wyborczych. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał tę ustawę 31 stycznia 2011 roku.

Wydaje się, że w obecnej sytuacji politycznej osiągnięto maksimum kompromisu. Wprawdzie 35% kwota daleka jest od 50% parytetu, ale wpływa na zwiększenie ilości kobiet w polityce. Z badań socjologicznych wynika, że istnieje społeczne oczekiwanie na kobiety w polityce. Według danych CEBOS z lat 1992 i 2006 wzrosły liczby respondentów opowiadających się za zwiększeniem ilości kobiet: w rządzie odpowiednio z 41 % do 50 %. Zwiększenia ilości kobiet w partiach politycznych oczekiwało odpowiednio w 1992 roku – 27 %, w 2006 roku – 45 % respondentów [6].

System kwotowy został po raz pierwszy zastosowany w wyborach parlamentarnych 2011 roku. Ilość kobiet w Sejmie nieznacznie się wówczas zwiększyła do 23,91% (110 kobiet), w Senacie pozostała na tym samym poziomie utrzymującym się od 1989 roku - 13 %. Kwota 35 % miejsc na listach wyborczych, dla obu płci, obowiązywała też w wyborach 25 października 2015 i w 2019 roku.

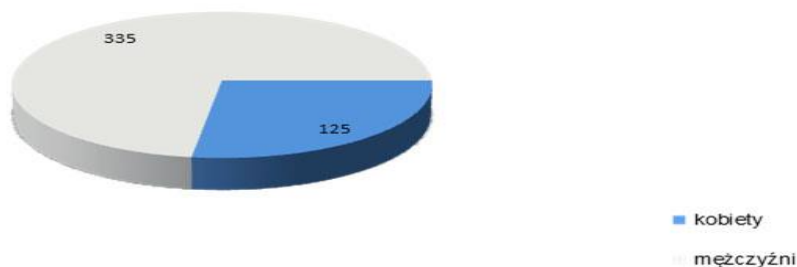
W wyniku tych wyborów w 2015 roku w Sejmie było 27,17 % (125 kobiet). W Senacie nadal kobiety stanowiły 13 %. Ilość kobiet w Sejmie, w stosunku do poprzedniej kadencji wzrosła o 3,26 % (15 kobiet). W 2015 roku osiągnęła największą liczbę od 1989 roku.

Wykres 1. Liczba mandatów według płci w Sejmie VII kadencji (2011-2015)



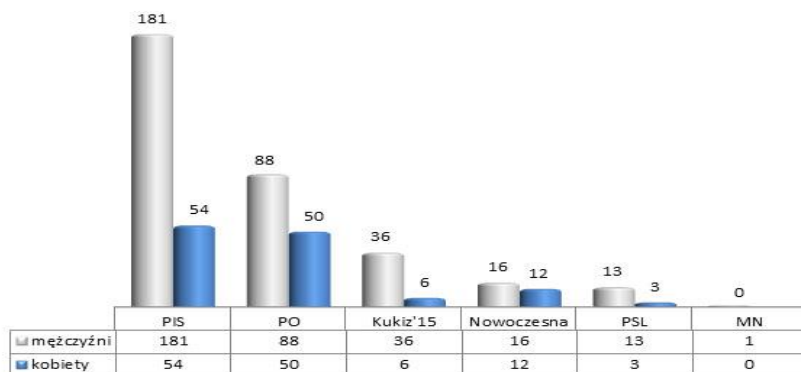
Źródło: http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/page/poslowie_poczatek_kad, 14.01.2011.

Wykres 2. Kobiety w Sejmie VIII kadencji (2015-2019)



Źródło: http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/page/poslowie_poczatek_kad, 14.01.2011.

Wykres 3. Kobiety w Sejmie 2015-2019, podział na kluby poselskie



Źródło: http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/page.xsp/poslowie_poczatek_kad, 5.02.2016.

W czasie nasilenia dyskusji o parytetach, w listopadzie 2010 roku w Polsce odbywały się wybory samorządowe. Kobiety kandydowały głównie do rad niższych szczebli. W wyborach samorządowych istotnym czynnikiem jest znajomość kandydata, jego działania i programu. Ponadto skład organów samorządowych ma bezpośrednie przełożenie na życie mieszkańców danej jednostki terytorialnej.

W kampaniach samorządowych mniejsze znaczenie ma wielka polityka w skali ogólnokrajowej, większe znaczenie mają konkretne działania i programy dla regionu. Dlatego wyniki tych wyborów nie zawsze pokrywają się z wynikami wyborów parlamentarnych.

W 2010 roku, w wyborach samorządowych, zwycięstwo odniosła PO, ale bardzo dobry wynik osiągnęło Stronnictwo Ludowe, balansujące zazwyczaj w wyborach ogólnokrajowych na granicy progu wyborczego. PSL natomiast ma silną kadrę działaczy lokalnych, w tym kobiet.

Kobiety wiejskie są często animatorkami życia kulturalnego w swoich miejscowościach, chętnie się organizują, uczą i bardzo sprawnie pozyskują fundusze unijne na lokalne przedsięwzięcia, a Koła Gospodyń Wiejskich jeszcze w okresie realnego socjalizmu aktywnie zmieniały polską wieś i były najliczniejszą organizacją społeczną.

Magdalena Żemojtel-Piotrowska w swojej analizie wyborów samorządowych zwraca uwagę, że: „Kobiety (proporcjonalnie do mężczyzn) chętniej angażują się na niższych szczeblach wyborów samorządowych, w warunkach mniejszej konkurencji i mniejszego znaczenia sposobu prowadzenia kampanii. W małych gminach decyduje znajomość osoby kandydata, jego programu i kompetencji. W takim wypadku spada znaczenie stereotypów i uprzedzeń (...), a partycypacja kobiet faktycznie wybranych jest większa” [16].

Zastosowanie 35% kwot w polskich wyborach parlamentarnych spowodowało to, że kobiety w większej niż dotąd ilości wchodziły do Sejmu. Należy jednak zaznaczyć, że ogromną rolę zawsze odgrywał dobór kandydatek na listy wyborcze. Znajdują się na nich kobiety kompetentne, zainteresowane działalnością polityczną. Stało się szczególnie widoczne w partii. Nowoczesna, którą od 2017 roku kierowała Katarzyna Lubnauer, a klubem poselskim tej partii kierowała Kamila Gasiuk-Pihowicz. W kadencji Sejmu 2019-2023 obie posłanki są członkiniami Klubu Poselskiego Koalicji Obywatelskiej.

Dotychczasowe doświadczenia prawie trzydziestoletniej transformacji zdają się wskazywać, że kompetencje nie zawsze były głównym kryterium umieszczania kandydatów na listach wyborczych, często niestety, decydują o tym pozamerytoryczne względy. Podobnie jest z kolejnością na listach wyborczych. Wyższe miejsca dają większe szanse dostania się do Sejmu. Dlatego proponowane przez środowiska kobiece naprzemienne umieszczanie kobiet i mężczyzn na tych listach (system suwakowy) mogłoby sprzyjać bardziej wyrównanemu rozłożeniu mandatów sejmowych.

Od roku 1993 do 2001 dał się zaobserwować wzrost ilości kobiet wybieranych do Sejmu. Było to związane z działalnością organizacji i środowisk kobiecych oraz procesami demokratyzacji kraju. W latach 2005-2011 odnotowano nieznaczny spadek ilości posłanek. W roku 2011, po zastosowaniu 35% kwot na listach wyborczych do

Sejmu - ilość kobiet w tej izbie wzrosła.

W latach 2014-2015 nastąpił znaczący wzrost ilości kobiet na wysokich stanowiskach państwowych. Beata Szydło na konwencji wyborczej PiS w czerwcu 2015 roku została ogłoszona kandydatką tej partii na premiera po jesiennych wyborach parlamentarnych i do grudnia 2017 roku zajmowała to stanowisko. Obecnie jest europosłanką partii Prawo i Sprawiedliwość.

Platformą Obywatelską kierowała w latach 2014-2015 oraz premierem była Ewa Kopacz. W historii Polski to pierwszy taki przypadek, gdy rywalizacja o stanowisko premiera, w kampanii wyborczej 2015 roku, odbywała się pomiędzy kobietami.

Stanowisko Marszałka Sejmu, w kadencji 2011-2015, również pełniły kobiety – po raz pierwszy w historii Ewa Kopacz, a następnie Małgorzata Kidawa-Błońska – obie reprezentowały Platformę Obywatelską. Obecnie Marszałkiem Sejmu jest Elżbieta Witek z partii Prawo i Sprawiedliwość.

W Sejmie wybranym w 2019 roku znów jest rekordowa ilość kobiet – 132 posłanki – 28,69 %.

Tab. 1. Kobiety w sejmie po wyborach 2019 roku

Komitet wyborczy	Mężczyźni	Kobiety
Prawo i Sprawiedliwość	179	56
Koalicja Obywatelska	84	50
Sojusz Lewicy Demokratycznej	28	21
Polskie Stronnictwo Ludowe	25	5
Konfederacja Wolność i Niepodległość	11	-
Mniejszość niemiecka	1	-

Źródło: https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_wybory, 17.09.2021.

W 100-osobowym Senacie zasiadają 24 kobiety. Liczba ta jest największa od 1989 roku.

Procentowy udział kobiet w niższej izbie ustawodawczej - Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej od 1989 ukazuje tabela nr 1.

Tab. 1. Kobiety w Sejmie RP (%)

Kadencja	Lata	Udział kobiet w ogólnej liczbie posłów (%)
X	1989-1991	13
I	1991-1993	10

II	1993 - 1997	13
III	1997 - 2001	13
IV	2001 - 2005	20,7
V	2005 - 2007	20,44
VI	2007 - 2011	20,43
VII	2011- 2015	23,91
VIII	2015-2019	27,17
IX	2019-2023	28,69

Opracowanie własne na podstawie: E. Sawa-Czajka, *Kobiety w Polsce – przemiany demokratyczne i stereotypy*, WSSMiA, Warszawa 2013, s. 105;
http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/page.xsp/poslowie_poczatek_kad,15.069201.

W polskiej polityce jest wiele bardzo ciekawych kobiet. Znakomitym przykładem jest wspomniana wcześniej Barbara Nowacka, która ma przed sobą wielką przyszłość polityczną i być może wystartuje w następnych wyborach prezydenckich nie bez szans na zwycięstwo. Ma doświadczenie w biznesie edukacyjnym i polityce - z listy Twojego Ruchu kandydowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku, stanęła na czele koalicji Zjednoczonej Lewicy przed wyborami parlamentarnymi 2015 roku. Barbara Nowacka jest w Polsce znana i rozpoznawalna. Kolejne lata tylko wzmocnią jej zasoby polityczne.

W 2017 roku Nowacka stanęła na czele obywatelskiego projektu „Ratujmy kobiety”, w wyniku którego zebrano podpisy pod projektem obywatelskim proponującym złagodzenie przepisów antyaborcyjnych.

O zwiększenie udziału kobiet w polityce, od 1989 roku, dopominały się różne organizacje i ugrupowania, w większości lewicowe. Dyskusje o problemach kobiet często sprowadzano wyłącznie do problemów aborcji, które jakkolwiek ważne, zawężyły perspektywę spraw istotnych w szerszym kontekście społecznym.

Szczególnie gorące dyskusje toczyły się w związku z planami zaostrzenia ustawy dopuszczającej aborcję w Polsce. Prawo kobiet do aborcji w różnych krajach było regulowane począwszy od XIX wieku w zróżnicowany sposób. Już w 1861 roku w Anglii przyjęto ustawę antyaborcyjną, która obowiązywała na terenie całego Imperium Brytyjskiego. Jednocześnie to właśnie w Anglii już w pierwszych latach XX wieku rozpoczęto dyskusję o planowaniu rodziny i świadomym macierzyństwie. Podobnie było

w USA i Szwajcarii [10].

We Francji po I wojnie światowej obowiązywał zakaz aborcji, używania środków antykoncepcyjnych, a nawet poradnictwa związanego z racjonalnym planowaniem rodziny.

W Rosji Radzieckiej Aleksandra Kołontaj, Ineza Armand, Nadieżda Krupska, Konkordia Samołowa, Klaudia Nikołajewną i Klara Lilin założyły Pierwszą Krajową Konferencję Robotnic i Chłopek, która w 1919 roku przekształciła się w „Żenotdieł” – pierwszy rządowy urząd do spraw kobiet działający przy Radzie Komisarzy Ludowych.

W latach 20-tych XX wieku, dzięki działalności „Żenotdieła”, w ZSRR powstała liberalna ustawa pozwalająca dokonywać aborcji z tzw. względów społecznych. Stalin rozwiązał „Żenotdieł” w latach 30-tych XX wieku, w tym samym czasie cofnięto liberalną ustawę aborcyjną.

W II Rzeczypospolitej, w 1929 roku, w kodeksie karnym przewidziano kary za aborcję dla kobiety i osoby dokonującej tego zabiegu. Dzięki działalności m.in. lekarza i literata Tadeusza Boya-Żeleńskiego, autora książki *Piekło kobiet* w 1931 roku powstała Poradnia Świadomego Macierzyństwa propagująca ideę planowania rodziny.

W okresie Polski komunistycznej, ustawą z 1956 roku, aborcja była dopuszczalna m.in. „ze względu na trudne warunki życia kobiety” [5]. Po 1989 roku środowiska związane z kościołem rzymskokatolickim, a w szczególności politycy Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, rozpoczęli batalię o zaostrzenie prawa aborcyjnego.

W 1993 roku wprowadzono ustawę zaostrzającą prawo do aborcji, która jest możliwa w przypadku gwałtu, zagrożenia życia kobiety lub ciężkiego uszkodzenia płodu. W 1997 roku rządzącej wówczas lewicy udało się wprowadzić do ustawy prawo do aborcji z powodu trudnych warunków życiowych. W tym samym roku w wyborach władzę przejęła prawicowa Akcja Wyborcza Solidarność, a ustawę ponownie zaostrzono usuwając zapis lewicy. Obowiązywała ustawa z 1993 roku znacznie ograniczająca prawo do aborcji.

W imieniu komitetu „Ratujmy Kobiety” Barbara Nowacka przedstawiała w Sejmie 10 stycznia 2018 roku obywatelski projekt łagodzący ustawę antyaborcyjną. Pomimo nacisku środowisk kobiecych projekt nie został skierowany do dalszych prac sejmowych

wskutek postawy posłów PO i Nowoczesnej, z których łącznie aż 39 (!) osób nie wzięło udziału w głosowaniu. Skutkowało to przejściem do dalszych prac sejmowy projektu zaostrzającego aborcję przygotowanego przez środowiska prawicowe. Firmowany ponownie przez organizację Ordo Iuris projekt zakazuje aborcji w przypadku ciężkiego i nieuleczalnego uszkodzenia płodu zmuszając kobietę do rodzenia nawet w przypadku, gdy wiadomo, że dziecko nie przeżyje, będzie cierpiało lub nie będzie zdolne do samodzielnego życia.

Należy również przypomnieć, że wcześniejszy Czarny Protest kobiet w październiku 2016 roku przeciwko projektowi zaostrzającemu zakaz aborcji przygotowanemu przez Ordo Iuris, spowodował wycofanie się PiS z procedowania tej noweli. Był również pierwszym strajkiem kobiet na taką skalę i okazał się skutecznym działaniem wymuszającym na politykach PiS wycofanie niekorzystnego dla kobiet projektu.

W marcu 2018 roku ponownie odbyły się wielkie demonstracje przeciw zaostrzeniu ustawy antyaborcyjnej. Tym razem protestowano w bardzo wielu miastach również przed Kuriami Biskupimi bowiem to biskupi zwrócili się do większości sejmowej w 2017 roku z apelem o podjęcie działań na rzecz zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej. W Warszawie, gdzie demonstracje były najliczniejsze, miały one podobny charakter. W stolicy protestowano również pod Sejmem i centralną siedzibą PIS przy ulicy Nowogrodzkiej. Zwraca uwagę fakt, że po raz pierwszy demonstracje miały wyraźnie antykościelny charakter oraz fakt, że uczestniczyło w nich wielu mężczyzn.

Podobne, bardzo liczne demonstracje, odbywały się po decyzji Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku wykluczającej prawo do aborcji w przypadku ciężkich wad płodu, co praktycznie jest zakazem aborcji w Polsce. Ta polityczna i zgodna z żądaniami kościoła rzymskokatolickiego decyzja spowodowała nie tylko wybuch ogromnego niezadowolenia społecznego, ale również wpłynęła na zauważalną utratę autorytetu polskiego kościoła rzymskokatolickiego a także liczne akty apostazji.

Zwycięstwo wyborcze partii Prawo i Sprawiedliwość w 2019 roku było efektem wprowadzenia licznych benefitów socjalnych i populistycznych haseł skierowanych

przede wszystkim do wyborców PiS spoza wielkich ośrodków miejskich. Ocena tej kadencji Sejmu i polityków jest bardzo krytyczna ze względu na ujawniane przez jeszcze wolne media licznych w kręgach władzy afer i nepotyzmu, których skala jest ogromna i nieporównywalna z żadną z dotychczasowych kadencji władz politycznych po 1989 roku. Niejasny jest również stan finansów państwa za to bardzo widoczne są działania idące w kierunku ograniczenia wolności mediów.

Polska polityka zmienia się, rośnie aktywność kobiet i ich siła mobilizująca do działań politycznych, zwłaszcza w kontekście obecnej polityki rządu PiS. Udowodniły to kobiety uczestniczące w demonstracjach Strajku Kobiet, Komitetu Obrony Demokracji, grupa Dziewuchy – Dziewuchom, a także działające już w polityce Joanna Scheuring-Wielgus, Marcelina Zawisza czy Barbara Nowacka i wiele innych. Udowodniły, że pomimo wielu przeciwności i ograniczeń, przyszłość należy do kobiet bo przecież polityka też jest kobietą.

Bibliografia:

1. Boy-Żeleński T., *Piekło kobiet*, Wyd. Jirafa Roja, Poznań 1992.
2. Cieśla J., Trudne równanie, „Polityka”, nr 35/2009.
3. *Daleko za Ruandą*, „Gazeta Wyborcza” z 29-30.08.2009.
4. *Feminator*, „Forum”, nr 18/2008
5. Maciejewska M., *Aborcja w PRL-u. Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 r. w kontekście feministycznym*, (W:) PRL bez uprzedzeń, red. J. Majmurek, P. Szumlewicz, Bez Dogmatu, Warszawa 2010.
6. Piotrowicz E., Małkowska K., *Wizerunek polityczny kobiet-polityków w kampanii parlamentarnej w Polsce w 2007 r.*, (W:) Kampanie wyborcze – studium przypadku, red. J. Marszałek-Kawa, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009.
7. Płoskonos O., Sawa-Czajka E., *Urodzona w ZSRR. Egalitaryzm płci w Krajach Sowietu*, „Studia Społeczne”, nr 1/2016.
8. Sawa-Czajka E., *Kobiety w Polsce – przemiany demokratyczne i stereotypy*, WSSMiA, Warszawa 2013.
9. Sipiński P., *Wydawało się, że jego era się kończy. Ale Paul Kagame nie*

zamierza oddać władzy w Rwandzie, „Polityka” z 6 sierpnia 2017.

10. Veil S., *O prawo do aborcji*, Wyd. Sic!, Warszawa 2005.
11. Winczorek P., *Uchwalić i uchylić*, „Polityka”, nr 11/2010.
12. <http://www.gover.pl/news/szczegoly/guid/nowy-kodeks-wyborczy-35-proc-parytet-uchwalony>, 5.01.2012.
13. <http://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/>, 5.02.2016.
14. http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/page/poslowie_poczatek_kad, 14.01.2011.
15. <https://www.idea.int/data-tools/data/gender-quotas/country-view/255/35>, 15.09.2021.
16. Żemojtel-Piotrowska M., *Partycypacja polityczna kobiet – wybory samorządowe 2010 na przykładzie województwa mazowieckiego i pomorskiego: raport*, http://www.neww.org.pl/download/Partycypacja_polityczna_kobiet.pdf, 5.01.2012.
17. www.quotaproject.org, 5.09.2009.
18. https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_wybory, 17.09.2021.
19. https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_wybory, 15.09.2021.
20. https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/senatrp/noty2020/09.pdf, 15.09.2021.
21. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19930170078>, 11.04.2018.
22. <https://www.youtube.com/watch?v=m-qUuqSLjZY>, 18.03.2018;
http://ratujmykobiety.org.pl/wp-content/uploads/2017/08/Projekt_ustawy_Ratujmy2017final.pdf, 11.04.2018.
23. <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/projekt-ratujmy-kobiety-odrzuceny-jak-glosowali-poslowie,805346.html>, 18.03.2018;
<http://sonar.wyborcza.pl/sonar/7,156422,22881282,dwa-glosowania-w-sprawie-aborcji-kto-byl-za-a-kogo-nie-bylo.html>, 18.03.2018.